

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 7.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Spółka Akcyjna Samochodów

„POLSKI FIAT“

posiada na składzie w Warszawie

Samochody włoskiej fabryki „FIAT“ w Turynie

Samochody ciężarowe

Obciążenie 1000 kg; 1500 kg; 2,500 kg;
4800 kg

Samochody osobowe

Torpeda — Landau-
let'y — Limousine'y
od 10 HP do 30 HP

Podwozia

Do samocho-
dów osobowych
i ciężarowych.

W czerwcu r. b. zostaną otwarte warsztaty dla remontu i i garaże żelazo-betonowe przy ul. Zakroczymskiej Nr. 1. Informacje, katalogi, warunki sprzedaży w Biurze Zarządu Sp. Akc.

„POLSKI FIAT“

Warszawa.

Tel. 25-50.

S-to Krzyska 28-1 p.

Dziś i dni następnych:

Ulubienica
Łódzian

Pola Negri

w swej najnowszej
krecacji 6 akt. wiel-
kim dramacie p. t.

„Violetta”

Dziś i dni następnych:

Osoby: Violetta, jej ojciec, Flora, aktorka, Gaston, jej przyjaciel, Alfred, poeta, jego ojciec, Klara, siostra Alfreda, Hrabia de Giray.

Passe-Partout nie ważne.

Początek przedstawień o 8-30.

Polsko-Holenderski Dom Handlowy

„Elema“

Warszawa, Marszałkowska 151. Telefon 4-92.

Polecz:

682-2

Kauczuk w różnych gatunkach.

Krwawy paradoks.

Atak Lloyd Georgea przeciwko Polsce, jaki zawierała mowa jego, wygłoszona w dn. 13 b. m. w londyńskiej Izbie gmin, co do gwałtowności swojej i cynizmu przeszedł wszelkie oczekiwania tych nawet, którzy niechęci Anglii do Polski, a przede wszystkim niechęci Lloyd Georgea, byli całkowicie pewni. Argumenty, zarówno natury historycznej, jak i uczuciowej i rozumowej, którymi w pasji, tak obcej angielskiemu spokojowi i angielskiej flegmie, posługiwał się w mowie swej pan Lloyd George są tak słabe, że obalenie ich nie stanowi niemal żadnej tru-

dnosci. Ale rzecz jasna, że w danym wypadku absolutnie nie idzie ani o dyskusję, ani nawet o ewentualne w tej dyskusji zwycięstwo. Wszelkie zatem staczanie słownych walk z mężem stanu Wielkiej Brytanji, który dziś trzęsie losami świata, jest zupełnie jałowe i niepotrzebne. Dialektyka, bez względu na jej głębię i połów, niezależnie od jej słuszności i racji, zdaje się, w żadnym razie nie będzie w stanie zachwiać przekonaniem, czy uprzedzeniami premiera angielskiego. Anglja od pierwszej chwili była przeciwną myśli oddania Śląska Górnego Polsce, która

jako pozbawiona kredytu zagranicą, nie wydawała się być Anglii odpowiednim gospodarzem dla tego bogatego, a tak ważnego dla Europy zagłębia węglowego. Stanowisko jej w sprawie Śląska było identyczne, jak w sprawie zagłębia Ruhr. Polityka węglowa Anglii wymaga, by Francja i inne kraje, np. w przyszłości i Polska, były jej klientkami, by nie uzyskały samodzielności na tem polu. Dlatego radaby Anglja sama rękę na Śląsku zneutralizowanym położyć, a w razie niemożności przeprowadzenia tego, pozostawić go Niemcom, z którymi, wbrew opinii pewnych polityków londyńskich, łączy ją silne stosunki ekonomiczne. O odnowienie tych stosunków chodzi sferom przemysłowym Anglii przedewszystkiem. Zaporą na drodze do przeprowadzenia tego była sprawa odszkodowań, ciągnąca się w nieskończoność, którą Londyn pragnął jak najrychlej zakończyć. I to mu się powiodło. Nakłonił mianowicie Niemcy do przyjęcia ultimatum w całej rozciągłości; a była tylko jedna cena, za którą Niemcy zgodzali się na ustępstwa, a nią był rozumie się, Górny

Śląsk. Japonja stoi obecnie u boku Anglii. Wobec grożącego niebezpieczeństwa zatargu z Ameryką, chodzi jej o wzmocnienie przynierza z drożącą się Anglią. Włochy zajmują podobne stanowisko, jak Anglja, widząc w Śląsku zapłatę za rychłe załatwienie sprawy zobowiązań niemieckich. Poza tem, jak wiadomo, Włochy potrzebują węgla zagranicznego i to węgla w dużej ilości i węgla taniego. W tem świetle specjalnego znaczenia nabierają powtarzane często w prasie zagranicznej i często zaprzeczane wieści o rzekomym układzie Włoch z Niemcami w sprawie dostawy węgla i zrzeczenia się, wzajemian za zycziwe stanowisko Włoch w sprawie górnośląskiej, pretensji niemieckich do Tyrolu. Jedyne więc Francja z pośród wszystkich państw, mających rozstrzygać o losach Górnego Śląska, bronila interesów Polski, nie tak ze względu na przyjaźń, która w polityce bardzo nieznaczna rolę odgrywa, jak raczej ze względu na własne niebezpieczeństwo, jakie grozić jej może ze strony zbyt szybko powracających do sił i bogactwa Niemiec. Ale Francja osamotniona,

Z-stwo Miłośników Muzyki

Jutro w czwartek o godzinie 8.30 wiecz.

Wieczór muzyki kameralnej

pp. Minz, Chasin, Gorfein, Birnbaum.

Przy fortipianie p. Karol Szreter. W programie: Brahms.

sama walcząca z towarzyszymi z ententy o przysługujące jej z brzmienia traktatu wersalskiego korzyści, i sama często zmuszana do ustępstw i kompromisów, nie jest w stanie przeprowadzić swych postulatów politycznych. O tem wie nie tylko Francja, ale przede wszystkim ci, którzy górują nad nią wpływami swymi, t. j. przede wszystkim Anglja, która, czując swą siłę, a jednocześnie słabość Francji w sprawie Górnego Śląska, z taką furją przez usta pierwszego swego męża stanu, Lloyd Georgea, rzuciła w świat wyrok zagłady dla tych korzyści, zarówno moralnych, jak i materialnych, jakimi by dla Polski stać się miało przyłączenie przemysłowych okręgów górnośląskich.

Sprawa Górnego Śląska, która na Górnym Śląsku, t. j. na

właściwym terenie spornym, została dla Polski krwią patriotycznych górnolazaków wygrana, otrzymała zdradziecki cios w pierś w okolicy serca w Londynie, w Izbie gmin, w instytucji, w której potylekroć rozbrzmiewały górne hasła wolności i równości ludów, w której nawet imię Polski podczas wojny, toczony przez pięć lat pod znakiem najwznioślejszych ideałów, było przeciwstawiane czasem aż z entuzjazmem imieniu Niemiec, stanowiącemu tam do niedawna symbol wszystkich przewrotności, zbrodni i podstępów.

Ale dziś — w zmienionej sytuacji, gdy hasła i ideały nie są już potrzebne do podtrzymania krwiożerczego instynktu walczących na froncie armji i gdy celem polityki stała się najkorzystniejsza w skutkach swych likwidacja wojny, słowa sympatii, podziwu i uznania leżą z nad Tamizy nie nad Wisłę, lecz nad Szprewę. Tem państwem, które gwałci traktat wersalski staje się, zamiast Niemiec, Polska. — Przeciwno niej rozlega się gniew i oburzenie Anglii, której politykę zagraniczną, jak powiedział Lloyd George, „cechowała zawsze ścisła sprawiedliwość“.

Przemówienie Lloyd Georgea w sprawie Górnego Śląska było nie tylko okrutnym, ale i cynicznym w swej bezwzględności i nieogledności w wyborze argumentów rzeczowych, na których się opierało. Ale, poza formą, nic nie było w niem takiego, co by mogło nas zadziwić. Treści tej, a nie innej, jak wskazywało na to wiele okoliczności, można się było spodziewać oddawna. To było też powodem wezwań naszych pod adresem rządu, a przede wszystkim jego agend polityki zagranicznej, do zwrócenia baczniejszej i większej uwagi na Londyn i na konieczność zainteresowania praktycznego Albionu korzyściami, jakie popieranie Polski dać może Anglii.

Ale już od czasu istnienia osławionego komitetu narodowego w Paryżu z Dmowskim na czele, który poświęcił kresy wschodnie, by bronić zachodnich, których obronić nie umiał, przez nieudolną politykę dyplomatów naszych, lub też przez całkowity brak tej polityki, ziemie polskie, jedna po drugiej, rzucały się na targ i stawały się przedmiotem szantażów. Jeśli mowa Lloyd Georgea musi wywołać w nas oburzenie i gniew, to niemniejsze oburzenie i zdumienie winny wywołać w nas niedbalstwo i nieumiejętność tych, co w tak ciężkich dla Polski chwilach zaniedbali wszystkiego, by grożące Polsce niebezpieczeństwo odsunąć. Jeśli istotnie straszne jest to, że Lloyd George na niezajomości stosunków i historii Polski opiera swe wywody, które stać się dla nas mogą wyrokiem, to jakże okropnym musi się wydać to raczej, że dyplomacja polska w swoim czasie nie dała temuż Lloyd Georgeowi kilku lekcji, któreby go w sposób przekonujący o istotnym stanie rzeczy nauczyły. Wszystkiemu, co nam grozi, mamy do przeciwstawienia jedno tylko — odwagę, poświęcenie i ofiarność bohaterów. Raz jeden uratowało to Polskę, a było to wtedy, gdy błędy polityków uczyniły, iż, po długotrwałej wojnie, wojska bolszewickie znalazły się

pod Warszawą. Na niebezpieczeństwo, grożące Górnemu Śląskowi, targnęła się zbrojna, odruchowa opozycja ludności. Ale krwią można napewno ratować honor; korzyści — nie zawsze dają się nią osiągnąć. Sprawa Górnego Śląska należy właśnie do spraw tego rodzaju, że sama ofiarność i krew — nie wystarczają. Tutaj więcej uczynić mogła mądrość i przenikliwość polityczna. — Nie innego, tylko brak jej może doprowadzić do takiego paradoksu krwawego, jak obecnie: wojska koalicyjne stają

przeciw Polsce w obronie interesów niemieckich, a angielski mąż stanu w imię tychże interesów na odrodzoną Polskę, której istnienie sobie w w dużej mierze przypisuje, rzuca gromy za to, iż śmie się domagać praw, należnych jej z traktatu wersalskiego, którego sam głównym był twórcą? Rozważanie i uświadomienie tej potworności, co było i jest obowiązkiem dyplomacji polskiej, mogłoby może otrzeźwić polityków europejskich.

L. Mar.

O losy Górnego Śląska.

Narady gabinetu ministrów.

(Tel. od nasz. warsz. kor.).

Wczoraj (w poniedziałek) od godz. 11 do 2 i pół odbywało się posiedzenie rady ministrów. Tematem dyskusji była sprawa Górnego Śląska i stanowisko, jakie rząd polski ma zająć wobec obelżywej pod adresem Polski mowy premiera angielskiego, wygłoszonej w dniu 13 b. m., oraz wobec energicznego wystąpienia w obronie praw naszych, pana Brianda, francuskiego prezydenta ministrów.

W toku dyskusji ujawniła się konieczność wzmożonego nacisku pacyfikacyjnego wobec zajęć górnośląskich i niemożności zachowania biernej neutralności w uwidocznionym starciu angielskiego i francuskiego mężów stanu, w rozłamie między Londynem a Paryżem. Słychać, że gabinet powziął pewne postanowienia natury, oczywiście, dyplomatycznej.

Jednym z rezultatów uchwał gabinetu będzie wygłoszenie na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu exposé prezydenta ministrów, pana Witosa, który odpowiedzieć zamierza w obronie godności narodowej polskiej p. Lloyd George'owi.

W związku z wyjaśnieniami, udzielonemi premierowi i ministrowi spraw wewn., p. Skulskiemu przez kierowników powstania podczas ich sobotniej wycieczki nad granice śląskie, zaszły już obecnie i zajdą napewno w dniach najbliższych dalsze zmiany w stanie umysłów na terenie plebiscytowym. Nastąpiły to o wiele prędzej, gdyby rząd polski otrzymał urzędowo mandat kierowniczy, ponieważ zaś tak nie jest, przeto likwidacja powstania zależna jest przede wszystkim od dobrej woli pana Korfantego, oraz prócz tego, od Niemców, którzy mimo wyrażonego w Berlinie postawienia polskiemu zaprzeczenia,

wysyłają nieustannie pocągami znaczne oddziały uzbrojonych ochotników nad granicę górnośląską.

Uzyskanie od ententy formalnych zapewnień, że Niemcy nie wystąpią agresywnie, pomogłoby niewątpliwie do szybkiej likwidacji zaburzeń. Odwołanie p. Kęszyckiego, konsula polskiego w Opolu, który, jak stwierdzono, przesyłał do minist. spr. zagran. w Warszawie informacje, niezgodne z istniejącym stanem rzeczy, skieruje stosunek rządu polskiego do powstania górnośląskiego na bardziej pewne drogi.

WARSZAWA, 17 maja. (Tel.).

Wczoraj odbyła się z udziałem ks. Sapiehy, który powrócił z podróży zagranicznej, rada ministrów. Posiedzenie trwało do 12 w nocy. Na posiedzeniu tem ustalono zasadnicze punkty mowy prezesa ministrów Witosa w sprawie górnośląskiej. Mowa dać ma jak wiadomo odpowiedź na nową Lloyd George'a. Na tymże posiedzeniu ks. Sapieha zdał relację ze swojej podróży zagranicznej. Twierdzi on między innymi, że w ostatnich dniach zaszły w polityce włoskiej zwrot korzystny dla Polski. Temu ostatniemu twierdzeniu zdaje się przeczyć oświadczenie, słowne przez hrabiego Sforzę przedstawicielom prasy zagranicznej w Rzymie. Interpelowany przez prasę o przyjęciu ultimatum przez Niemcy hr. Sforza oświadczył: „Jest to największy krok na drodze do pokoju, gdyż państwa, które przedtem były wrogie dla Niemców, teraz będą zainteresowane w ich odbudowie gospodarczej. Co się zaś tyczy Polski, mówił hr. Sforza, wskazana jest polityka nieprzejednanie stanowcza.“

Korfanty do Lloyd Georgea.

SOSNOWIEC, 17 maja. (E. E.) W dniu wczorajszym Korfanty wystosował do Lloyd Georgea następującą notę:

Dnia 13 b. m. Wasza Ekscel. w swej przemowie w Izbie gmin o kwestji Górnego Śląska wypowiedział **cały szereg poglądów polegających widocznie na fałszywych informacjach.** — Zwracam uwagę Pańską na kilka ważniejszych punktów. Jest to grubą nieprawdą przedstawiać ludność polską na Górnym Śląsku, jako przybyszów. Zwracam uwagę Pańską na tę okoliczność, że aż do r. 1918 ani jeden robotnik z Królestwa Polskiego nie mógł pracować na Górnym Śląsku, bo rząd pruski na to nie pozwalał. Przybyszami na Górnym Śląsku są właśnie Niemcy, — wielcy wia-

ściciele ziemscy, właściciele kopalń i armja urzędników państwowych, przysyłanych do nas z Niemiec.

Drugą część ludności niemieckiej na Górnym Śląsku stanowi ludność pochodzenia polskiego, którą zniemczono pod wpływem bezlitosnej polityki przesławianego rządu pruskiego. Wielu z tych Niemców sympatyzuje z nami i razem z nami walczą.

Prawdą jest, że Górny Śląsk został oderwany od Polski przed sześćseto latami, ale również jest faktem, że został przyłączony do Prus przed półtora wiekami, jako rezultat trzech wojen zaczepnych, stoczonych przez Fryderyka II przeciw Habsburgom. Od tego czasu nie zanęcały Prusy żadnego środka,

aby ludność naszą zgermanizować. Ludność polska jednak oparła się temu skutecznie i przelawa teraz krew swą za połączenie się z krajem macierzystym.

Dalej pragnę stwierdzić, że Pańskie tłumaczenie wypadków ostatnich na Górnym Śląsku polega na mylnych informacjach. Polska ludność nie powstała w rozmysłu pod moim przewodem w tym celu, aby radę najwyższą postawić przed faktami dokonany. Ludność polska popadła w rozpacz na wiadomość niedouwierzenia, że komisja międzysojusznicza, jak to teraz wiemy, brytyjski i włoski przedstawiciele tej komisji, zaproponowała, by Polsce oddać tylko powiaty pszczyński i rybnicki, odpowiadający zaledwie jednej czwartej głosów, oddanych za Polskę.

Poraz trzeci w ostatnich 2-ach latach polscy górnicy chwytają za broń w obronie sprawiedliwości. Aby przeciwdziałać temu, by ruch ten nie zamienił się w anarchję i bolszewizm, stanąłem na jego czele, dzięki czemu panuje zupełny porządek na terytorjum, zajętem przez ludność polską.

W rozpacz swojej ludność polska raczej zniszczy wszystkie warsztaty pracy, niż ponownie uchyli karku pod jarzmem kapitalistów niemieckich. Żadna ludzka władza nie będzie w stanie od tego ich powstrzymać. Wasza Ekscelencja łaje polskich górników za to, że walczą w szeregach niemieckich przeciw aliantom i nie urządzili powstania zbrojnego przeciw Niemcom.

Pan zdaje się zapominać o tem, że służbę wojskową w Niemczech wymuszano od ludności najbrutalniejszymi środkami. Pan zapomina, że około 15,000 górników przeszło do armji Hallera i że dalsze tysiące

straciło życie przy przekradaniu się przez front na stronę aliantów. Twierdzenie, że górnicy nie podnieśli się przeciw potędze militarystycznej, którą największe armje świata dopiero po 5 latach mogły zdruzgotać jest w ustach męża stanu Pańskiej miary, okrutnym szyderstwem. Dalej Pan zapomina o tem, że pierwsze powstanie śląskie miało miejsce w r. 1919, nim Niemcy zostały rozbrojone.

Wasza Ekscelencja zapatruje się na ruch górniczy, jakoby był on militarną inwazją Górnego Śląska przez Rzeczpospolitą Polską. Oświadczam więc Panu, że powstanie górnośląskie nie potrwałoby ani jednego dnia, gdyby szereg powstańców nie składały się z samych górnolazaków i gdyby ci górnicy nie służyli swojej świętej sprawie z przekonaniem i entuzjazmem.

Oskarżanie rządu warszawskiego jako winowajcy, jest świadomym przesunięciem fatoty rzeczy. Z drugiej strony zdziwiony jestem, że nie nie słyszę o pytania, skąd walczący Niemcy mają pancerne pociągi, pancerne samochody i t. d. Twierdząc jednak, że to nie są Niemcy — mieszkańcy Górnego Śląska, ale są to członkowie Reichswehry, nie zawsze nawet przebrani po cywilnemu. Odwołując się do Pańskich bezcie sprawiedliwości, apeluję do Pańskiego honoru, jako Anglika, aby Pan rechał sprostować swe poglądy, oparte na fałszywych informacjach.

Upraszam Pana o odwołanie oskarżeń przeciw bohaterom ludowi górnośląskiemu i o położenie kresu jego walce na śmierć i życie przez wydanie sprawiedliwej decyzji na podstawie traktatu wersalskiego. Korfanty.

Próba uspokojenia opinji.

LONDYN, 17 maja. (PAT) H.

W sprawie informacji, podanych w prasie francuskiej a donoszącej, że lord Abernethy dał do zrozumienia, że Górny Śląsk będzie przyznany Niemcom, o ile wykonają one zobowiązania wypływające z traktatu wersalskiego. — „Times“ dowiadyuje się, że powyższe informacje są nieścisłe. Lord Abernethy zwrócił uwagę rządu niemieckiego, że po przyjęciu rozjemcy powinienby uczynić dobry początek przez wykonanie bez zastrzeżeń postanowień rozjemczych. „Daily Chronicle“ dowiadyuje się, że przedstawiciele angielscy międzysojuszniczej komisji w Opolu energicznie zaprotestowali przeciwko ewentualnemu wkroczeniu band niemieckich na górnośląski obszar plebiscytowy. „Times“ daje wyraz radości z powodu ustania oburzenia prasy francuskiej wywołanego pierwszymi sprawozdania o treści mowy Lloyd George'a.

Dziennik ten przyjmuje z zadowoleniem, że komisja międzysojusznicza w Opolu czyni wielkie wysiłki w celu znalezienia sprawiedliwego rozwiązania sprawy śląskiej przyczem dodaje, że jeżeli mężowie stanu znużeni nieustającą pracą i uginającą się pod ciężarem swej odpowiedzialności wypowiadają się czasem z nadmierną gwałtownością to wówczas cała prasa krajów sojuszników powinna usiłować doprowadzić opinję publiczną do umiarkowania aby przyspieszyć powrót do wzajemnego zrozumienia się stosowanej dobrej woli.

Nota polska w Paryżu.

PARYŻ, 17 maja. (Tel. własn. „Gł. Polsk.“) Ambasador polski w Paryżu hr. Zamojski, złożył konferencji ambasadorów w osobie p. Cambon'a notę w sprawie stanowiska rządu w kwestji Górnego Śląska. W nocie tej rząd polski składa z siebie wszelką odpowiedzialność za wydarzenia, wynikłe na Górnym Śląsku, jako na terenie, nie podlegającym władzy tego rządu.

Rozłam w entencie?

PARYŻ, 17 maja. (Tel. własn. „Głosu Polsk.“) Prasa francuska wszystkich edycji od najbardziej konserwatywnych poczynając, a na radykalnych skończywszy, występuje bardzo ostro przeciw mowie Lloyd Georgea, wypowiedzianej 13 b. m. w Izbie gmin w sprawie Górnego Śląska. Liczne dzienniki wypowiadają pogląd, że wobec wyrażonej publicznie różnicy zdań pomiędzy Francją i Anglią, przesilenie jakie się wywiązało może doprowadzić do zerwania ententy.

Spotkanie dyplomatów.

PARYŻ, 17-go maja (Polpress). „Petit Par“ dowiadyuje się, że jutro Briand ma spotkać się Boulogne z Lloyd George'em, z którym odbędzie konferencję w sprawie G. Śląska.

Decydująca rola Francji?

PARYŻ, 17 maja. (Tel. „Gł. Pol.“) Prezydent ministrów Briand oświadczył min. Sapieżu, że dn. 19 b. m. przedłoży sprawę górnośląską parlamentowi.

We francuskich kołach politycznych, dążących do stanowczej polityki wobec Niemiec, obawiają się, żeby Briand nie pozostał

Dziś i dni następnych:

Odeon

Dziś i dni następnych:

Najnowszy obraz znakomitej amerykańskiej wytwórni „Transatlantic“

„Szary Czart” — I serja I

P. t. „Hypnotyzer dusz“

Dramat w 6 aktach, ilustrujący niezwykle przygodę jednej z najbardziej tajemniczych osobistości New-Yorka.

Początek przedstawienia o 8.

Kino Sala Koncertowa

Dzielnia 18.

Dziś do soboty, dnia 21 b. m. serja I-sza

Od niedzieli, 22 b. m. serja II-ga.

Cud nad Wisłą

Dramat w 5 aktach, osnuty na fcie ostatniego najścia bolszewików na Warszawę.

Teatr Artystyczny Buffalo

w ogrodzie Grand-Hotelu.

Dziś ciekawita zmiana programu z udziałem znakomitej śpiewaczki koloraturowej —

Zofii WDJNOWSKIEJ

oraz wszechświatowej sławy tancerki klasycznej —

Maryli PAWINSKIEJ

Nadto biorą udział w części koncertowej Zofia Faliszewska, Ossorja-Brochecki, Paweł Chwałkiewicz i inni.

Początek koncertu o godz. 7-ej, przedstawień o godz. 8.30 wiecz.

ALIMA

jest najlepszym masłem roślinnym,

zastępuje w zupełności masło, codziennie świeżo wyrabiane.

TOW. AKC. LIBAWSKIEJ OLEJARNI (dawniej KIELEN) WARSZAWA-PRAGA, Gałęzka 9. Telefon 15-98.

Przedstawiciel na Łódź i okolice: EMIL HABRIAN, Cełstelniana 81. 242 18

JESZCZE KILKA DNI

Właścicielka magazynu gorsetów — „MAISON CAPRICE“

w Warszawie przyjechała do Łodzi z dużym wyborem gorsetów, pasów i staników ostatnich moduł paryskich.

HOTEL VICTORIA. Pokój 19.

Kondycji na wyjazd

poszukuje inteligentna panią, znająca języki. Łaskawe oferty do adm. „Głosu Polskiego“ pod „Kondycją“.

Pensjonat

w Podgubinie pod Turzycynem, blisko kolei. Miejsowość zdrowa, ładna, miękka słońca, kuchnia zdrowa i najwybredniejsza w województwie. Ceny przystępne. St. C. Jeleńska 66, m. 16, od godz. 5-7 wiecz. 39-8

ChOROBY SKÓRNE I WENERYZNA

Dr. Lewkowicz ad 9-11 i od 6-8. Dla pań od 8-5. 071-15

Skład Fabryczny WYROBÓW WŁOKIENNICZYCH

K. Kajlich i W. Hirszenberg

Łódź, Główna № 52,

Poleca:

Covercooty
Rostory
Riwiera
Chewioty
Pepita
Chastki
Cajki
Piłota i t. p.
Podcewki.

HURT — DETAL
Ceny Fabryczne!

Ostatnie nowości sezonu:

Etamina szwajcarska
Opal biały i kolorowy
Velle
Mousselluy
Batysty angielskie i krajowe
Satyny kolorowe.

Wspólnik

Dla urzędnika Biura towarowego lub ekspedycyjnego na większą skalę, posiadającym kapitał i bardzo obszerny frontowy parterowy lokal w centrum miasta. Odpowiedni wspólnik z kapitałem i udziałem w pracy zebrane siołyż ofertę do „Głosu“ pod „Ska“.



Małe łakierowy potok, bez smaku, bez zapachu, czysta stała się miękka, czarna od wilgoci i pękająca.

Warszawa, Grzybowska № 42.

Manipulanta

poszukuje do 1 zespołu przedziału strefogarnowej, który jednocześnie kierownictwo tej przedziału objąć może. Oferty pod „A. B. R.“

Cukier

zastępuje w zupełności miód, wyborowego gatunku (80 proc. słodyczy), który sprzedaje w oryginalnych nowych kubekach drewnianych po 30 kg. wagi netto.

Łódzki Związek Handlowy Łódź, ul. Zachodnia 88. 406-3

Ogłoszenia drobne

Kupuje złoto, srebro, brylanty, różną biuterję, płace najwięcej. Chodźka, Południowa 1. 40-30

Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę. Wólczańska 43, Urbanowicz. 840-90

Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę. Łaznik, Benedykta № 28, m. 13, parter. 34-10

Sprzedaje: szaty, tożka, stoły, otomany, biurka, krzesła, wiedeńskie i inne meble. Przedzłoteki, Piotrkowska 108. 357-

Kuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska 199. 372-15

Kuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14 dia p. n. przyjeżdżnych pokoi. 529-13

Puchalterka - korespondentka i biegła maszynistka z długoletnią praktyką biurową poszukuje posady „O. A.“ do „Głosu“. 34-2

Do wynajęcia 2 umeblowane pokoje z praniem korzystania z kuchni. Oferty do „Głosu“ pod „Lokator“. 85-3

Dyplomowana nauczycielka udziela francuskiego: konwersacja, gramatyka, wypracowania. Al. 1-go Maja 36, m. 9. 2-4. 602-6

Fortepian, meble salonu, sypialnego i różny sprzedam. Piotrkowska № 121, m. 30. 74-1

Kupuję dywany wszelkich rozmiarów i gatunków. Piotrkowska 117. Traktoria sztuczna 61-3

Manufakturę przyjmę komisowo na dogodnych warunkach. Sklep frontowy. — Piotrkowska punkt dobry. Oferty do „Głosu“ pod „Kupiec“ 65-2

Młodzieniec z 4-ro klatkowym wykształceniem, praktykant ślusarsko-mechaniczny poszukuje posady. Oferty do „Głosu“ pod „L. K.“ 28-3

Okazja. Do sprzedania fuza trójhłowa w dobrym stanie. Hübner, Mińska 46. 29-1

Dotrąbane pańki od sycia Helfny. A. Blumenfeld Zawadzka 15 109, mieszka. 4 57-3



Krem „ORO“ usuwa Pieg i Pryszczozę.

Wynajęcie pokoi umebloowanych przy Aleji i Mała na takż pomiędzy Krótka i Główna. Oferty sub. „Prawnik“, 23-1

Pensjonat M. Wolewskiej w Podgubiu otwarty. Wiadomość, Cełstelniana № 86, m. 8, od 12 do 4. 523-3

Sklep spożywczo-koloniacyjny oraz meble do sprzedania. Radwańska 59, m. 5. 56-1

Cypralnie dębowe solinowej roboty do sprzedania u stolarni. Franciszkańska № 11. 13-3

szukam dwóch pokoi umebloowanych przy inteligentnej rodzinie. Oferty sub. „Pokój“, 82-1

Stępowanie pod Zgierzem letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość, Wólczańska 109, mieszka. 4 57-3

Zaproszone dokumenty

Ryszard Basile zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 89-1

Władysław Tola zgubił matrykulę wydaną ze szkoły Jaszuańskiej. 89-1

Artur Mielżyński zgubił paszport niemiecki wydany w gm. Żaromin. 85-3

Wojciech Bózia zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 71-5

Władysław Bózia zgubił matrykulę wydaną ze szkoły Jaszuańskiej. 52-1

Gracjana Maryja zgubiła matrykulę ze szkoły p. A. 83-1

Władysław Runsteinówna zgubiła matrykulę wydaną w gimnazjum p. R. Sobolewskiej. 64-1

Freidenreich Mordecha zgubił świadectwo wydane w Łodzi przez Oddział Bi.-mech. Szkoły Rzemieślniczej Towarz. Szerz. Wiedzy Techn. i Oświaty wśród Żydów 69-2

Parfianek Chaja Sala zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi oraz matrykulę ze szkoły Magallowej. 99-3

Putmanówna Gusta uż. z szkoły im. Elisy Orzeszkowej zgubiła matrykulę. 44-1

Putmanówna Sala zgubiła matrykulę wydaną ze szkoły Jaszuańskiej. 52-1

Jakubowicz Ruchla zgubiła legitymację na 7 osób. Żorawia 9. 69-9

Jakubowicz Morys zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 54-3

Henrykowska Helena zgubiła matrykulę wydaną w gimnazjum p. R. Sobolewskiej. 15-1

Kruszkowski Dawid zgubił kartę rejestracyjną koni. 34-1

Włodzisławski Abram zgubił paszport zagraniczny, wydany w Łodzi. 19-3

Włodzisławski Mery zgubiła matrykulę wydaną w gimnazjum p. R. Sobolewskie. 14-1

Landau Chajm Jozef zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 75-3

Landau Krajndla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 78-3

Paszporty wydane w Łodzi na imię Icek w. Ignacy Glass i Tekla Glass zostały skradzione podróżne z Łodzi do Skierzwia. 61-3

Munkówna Leonia zgubiła matrykulę wydaną ze szkoły Jaszuańskiej. 51-1

Wenhauer Izrael zgubił legitymację na 2 osoby za № 2343. 60-1

Włodzisławski Zofia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 86-3

Wojcik Adam zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 6-3

Włodzisławski Bronia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 82-3

Włodzisławski Bronia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 82-3

Włodzisławski Bronia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 82-3

Włodzisławski Bronia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 82-3

Włodzisławski Bronia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 82-3

Włodzisławski Bronia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 82-3

Włodzisławski Bronia zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 41-3

Włodzisławski Bronia zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 41-3

Włodzisławski Bronia zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 41-3

Włodzisławski Bronia zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 41-3

Włodzisławski Bronia zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 41-3

Włodzisławski Bronia zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 41-3

Włodzisławski Bronia zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 41-3

Włodzisławski Bronia zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 41-3

Włodzisławski Bronia zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 41-3

Włodzisławski Bronia zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 41-3

PREMIERATA. Miesięcznie Mk. 170.— kwartalnie Mk. 500.— Za odroczenie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Premijerata przez pocztę miesięcznie Mk. 200.— kwartalnie 600.— rocznie Mk. 500.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA. WYCIĄGANE: 12 mk. za wiersz nieparolowy jednostronny. DROBNE: 4 mk. za wiersz, najmniej 40 mk. Poszukiwanie wierszy oraz zgubione dokumenty po 3 mk. NADSELANE przed tekstem 40 mk., w tekście 50 mk., po tekście 25 mk. 20 wierszy nieparolowy (str. 5 spacji). NERAZOŁOGI: 30 mk. za wiersz asp. (str. 5 spacji). Zaręczytwa i zadawstwa 20 mk. 1000 po tekście. Ogłoszenia zamieszajowe obliczane są o 50 procent, zaś kłm. zamieszajowych o 100 procent (str. 5 spacji) miesięcznych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.